

# Jula, Tętno

Wstajemy, by zawalczyć znów o dziś  
I wyruszyć w podróż  
O jeden krok wyprzedzać każdą myśl  
Właśnie my

Gonimy za wiatrem  
Biegniemy pod prąd  
Niebezpieczny zakręt widzimy już stąd  
Przyspieszone tętno  
Nierówne bicie serc  
A pod nogami piekło

Wszystko dziś trwa  
Jedną chwilę  
Której nigdy już nie powtórzymy  
Wrogiem jest czas, który nie chce chociaż raz  
Zwyczajnie się pomylić

Nie ma granic już dla nas tutaj  
Uciekamy w kierunku jutra

Czas ucieka nam przez palce  
Nie gonimy go  
Sam nas znajdzie  
Uwięzieni w tej pułapce, już nie wiemy, co tu jest kłamstwem

Spójrz w oczy mi  
I powiedz chociaż raz  
Jak ma wyglądać świat, który ty tak doskonale znasz  
Którego my jesteśmy więźniami  
Ścigamy się wciąż  
Jak zaczarowani, słysząc obcy głos  
Stajemy do walki  
Wiedząc tylko to, że przed nami codzienność

Wszystko dziś trwa  
Jedną chwilę  
Której nigdy już nie powtórzymy  
Wrogiem jest czas, który nie chce chociaż raz  
Zwyczajnie się pomylić

Nie ma granic już dla nas tutaj  
Uciekamy w kierunku jutra

Czas ucieka nam przez palce  
Nie gonimy go  
Sam nas znajdzie  
Uwięzieni w tej pułapce, już nie wiemy, co tu jest kłamstwem

Zaplątani w tę sieć  
Bierzemy wdech  
I znów ruszamy  
By poczuć ten dreszcz  
I złapać tlen, gdy grunt się pali

Nie ma granic już dla nas tutaj  
Uciekamy w kierunku jutra

Czas ucieka nam przez palce  
Nie gonimy go  
Sam nas znajdzie  
Uwięzieni w tej pułapce, już nie wiemy, co tu jest kłamstwem